

Rysie dostosowują czas porodu do klimatu

4 sierpnia 2022

Mimo synchronizacji okresu rozrodczego rysi w Europie, te duże drapieżniki potrafią dostosować czas porodu młodych do różnych warunków klimatycznych. Wykazali to w badaniach członkowie międzynarodowego zespołu badaczy z udziałem polskich naukowców.



Ryś euroazjatycki (*Lynx lynx*), jak przypomnieli naukowcy w informacji prasowej przesłanej serwisowi Nauka w Polsce, występuje w Europie i Azji w trzech z czterech głównych regionów klimatycznych świata. Czyni go to idealnym gatunkiem do badań fenologii rozrodu czyli wpływu warunków klimatycznych na sezonowość rozmnażania się rysi.

Prowadzone w ostatnich kilkudziesięciu latach, od Bałkanów i Turcji na południu – po Skandynawię na północy Europy, badania telemetryczne rysi pozwoliły uzyskać dane o rozrodzie 169 samic. W sumie analizie poddano 313 przypadków rozrodu. Część tych danych zebrano w ramach prowadzonych przez Instytut Biologii Ssaków PAN w Białowieży badań nad ekologią tego gatunku w Puszczy Białowieskiej. Wyniki badań właśnie ukazały się w czasopiśmie „Ecology and Evolution”. „Okazało się, że 90 proc. porodów rysi odbywa się w ciągu jednego miesiąca: między 12 maja a 13 czerwca, uśredniając: około 28 maja. Ale im bardziej na północ, tym porody występują później. Na południu Europy rysie rodzą się przeważnie ok. 24 maja, a na północy Europy – 5 czerwca” – informują autorzy badania.

„Termin porodu w największym stopniu zależy od temperatury maja. Im zimniej, tym porody następują później, co tłumaczy opóźnienie porodów na północy kontynentu. Co ciekawe, rysie

rodzą się na południu swojego zasięgu przy temperaturze ok. 11 st. C, w centrum – ok. 7 st. C, a na północy przy temperaturze sięgającej zaledwie 3 st. C. Okazuje się też, że na północy Europy występuje większa synchronizacja porodów, tzn. młode rodzą się w krótszym oknie czasowym niż na południu Europy” – wyjaśnia prof. Rafał Kowalczyk z Instytutu Biologii Ssaków PAN w Białowieży, jeden ze współautorów artykułu.

To pozwala sądzić, że rysie rodzą się później i mają bardziej zsynchronizowane porody, gdy są wystawione na chłodniejsze wiosenne temperatury, zwłaszcza gdy okno sprzyjających warunków do wychowywania kociąt jest krótsze. Rysie synchronizują też terminy porodów z sezonem rozrodczym ich głównych ofiar: saren na północy i w centrum Europy i kozic na południu kontynentu.

W ramach badań naukowcy uzyskali też unikatowe dane na temat przeżywalności kociąt. Przeanalizowali oni łącznie dane dla 245 miotów, liczących w sumie 532 kocięta. Średnio rysice rodziły 2,2 kocięta, jednak do początku zimy dożywało średnio jedynie 1,2 kociąt.

Około 30 proc. samic traciło wszystkie młode, a 46 proc. kociąt nie dożywało zimy. Najważniejszym czynnikiem wpływającym na przeżywalność kociąt jest dostępność pokarmu, co pokazały już wcześniejsze badania w Puszczy Białowieskiej. Młode są też często pozostawiane bez opieki, gdy samica poluje, co zwiększa ryzyko wyziębienia i śmierci. Jednak to, czy kocięta urodziły się wcześniej czy później, nie miało wpływu na ich przeżywalność. Natomiast kocięta, które przyszły na świat w miotach liczących dwa młode, miały większe szanse przeżycia niż kocięta z miotów liczących trzy młode – relacjonują badacze.

„Sukces rozrodczy jest niezwykle istotny dla rozwoju populacji oraz przetrwania gatunku. Wiele populacji rysia już teraz jest zagrożonych w wyniku fragmentacji środowiska i bardzo niskiej zmienności genetycznej. Dlatego wyniki tych badań, które

wskazują na dużą plastyczność rysi pod względem dostosowania terminów rozrodu do szerokiego zakresu temperatur dają nadzieję, że te duże koty będą mogły skutecznie reagować na czekające je zmiany warunków klimatycznych i środowiskowych” – dodaje prof. Krzysztof Schmidt z Instytutu Biologii Ssaków PAN, który kierował białowieskim projektem badań nad rysiami.

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl